



Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 10 lutego 1917 r.

Warszawski Teatr ROZMAITOSCI

w pełnym zespole — przybywa do Łodzi. W dn. 26, 27 i 28 lutego gran e będą:
 „Wilki w nocy“ T. Rittnera, „Zmartwienie pana Hamelbeina“ St. Krzywoszewskiego
 i „Eskapada“ Travieux'a. Przedstawienia w Teatrze Wielkim.

Francuz o państwie polskiem.

Sympatycznie Polsce znany z nazwiska pan Georges Bienaimé miał w stolicy Francji dnia 25.XI. 1916 r. odczyt o „Nowem Królestwie Polskiem“, urządzony staraniem „Ecole des Hautes Etudes Sociales“. Odczyt wyróżniał się z pośród wszystkich opinii francuskich przedmiotowością poglądów o Polsce oraz dokładnymi informacjami o stanie rzeczy w kraju naszym,—aczkolwiek niewątpliwie w oświetleniu faktów ostatniej doby miał interesy koalicji na względzie.

Odczyt ten był jednym z cyklu wykładów o zagadnieniach polityki zewnętrznej, urządzonych pod patronatem p. P. Deschanela, prezesa Izby Deputowanych.

Prelegent miał na celu wyjaśnienie stosunku uczuciowego Polaków do aktu 5-go listopada.

Zeby sądom swoich słuchaczy dać ugruntowanie, prelegent cofnął się w swoim przedstawieniu rzeczy do r. 1905, kiedy dla Polski, należącej do Rosji, „powiał wiatr świeży“.

„Zdawało się“, mówił, „że może dojść do jakiegoś porozumienia. Uczyniono małe ustępstwa szkołom polskim. Zniesiono cenzurę w całym państwie. Niestety, nowy kurs trwał tak krótko, że zgodne usposobienie nie mogło się utrwalić.“

Pierwszy cios, jaki spotkał Polaków po r. 1905-ym, było zmniejszenie do jednej trzeciej ich reprezentacji, pierwotnie przyznanej w Dumie. Wprawdzie Polacy mają przywiązywać wagę do tego, co można uczynić dla Polski w rosyjskich izbach prawodawczych, lecz takie „wyróżnienie“ ich jako narodu, mu siało dotknąć głęboko i przypomnieć, że z tej strony niczego dobrego spodziewać się nie mogą.“

„Nie dość na tem“, kontynuuje prelegent: „Duma uchwała utworzenie z części Królestwa Polskiego nowej gubernji Chełmskiej i przyłączenie jej do cesarstwa. Polacy to odczuwają, jako nowy podział Polski, jako zabicie narodową.“

Im więcej się zbliża wojna z Austrią, tembardziej Rosja stara się jakby mnożyć ciosy, które popychają Polskę do przeciwnego obozu. Następuje skup kolejki wiedeńskiej,—zeby wymienić tylko fakty najwybitniejsze, świadczące najwyraźniej o rosyjskiej polityce antypolskiej i pominąć stale działające prawa wyjątkowe, tak polityczne, jak ekonomiczne.“

„Na tem tle cóż dziwnego, jeśli Polacy w zaborze austriackim, nie mający podobnych zarzutów względem Austrii, na wypadek wojny tej ostatniej, przeciw Rosji szykowali się do solidarnego wystąpienia z państwem austriacko-węgierskiem.“

„Nie trzeba bowiem myśleć“, ostrzega p. Bienaimé swoich francu-

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W sobotę, dnia 10-go lutego i w niedzielę, 11-go lutego r. b. o godzinie 8 wieczór ze współudziałem: p. KNAKE-ZAWADZKIEGO artysty teatru „Rozmaitości“

WESELE dramat w 3-ach akt. St. Wyspiańskiego

W niedzielę, dnia 11-go lutego r. b. o g. 3 po poł., ze współudziałem p. KNAKE-ZAWADZKIEGO artysty teatru „Rozmaitości“

OTELLO tragedia w 5 aktach (9 odsł.) W. Szekspira

W środę, dn. 14 b. m. o godzinie 8 wieczór Przedstawienie dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego“

„Otello“ tragedia w 5 aktach (9 odsł.) W. Szekspira || Z gościnnym występem p. ST. KNAKE-ZAWADZKIEGO.

Wszystko to było nie tylko prą-
 wem, lecz obowiązkiem Polaków.“

skich słuchaczy: „że są jakieś trzy Polski, lub jedna—rosyjska, prawdziwa, jak sobie wyobrażają niektórzy Francuzi“.

„W gruncie rzeczy między Polakami z Galicji i z Warszawy, ze Lwowa lub Poznania jest mniejsza różnica niż pomiędzy Francuzem z północy i z południa: Zadziwiało, pomimo półtorawiekowego rozdziału zachowała się odrębność (personalité) tego narodu, któremu Opatrzność przeznaczyła część Europy od morza Bałtyckiego do Karpat“.

„Lecz z jedności wypływa solidarność: razy, uderzające w Polaków w Warszawie, odczuwano w Krakowie, Lwowie i Poznaniu,—zawisko, przeciw któremu,—Święty Boże, nie pomożel“

Wojna wybuchła nie pomiędzy Rosją i Austrią, lecz pomiędzy germanizmem i koalicją. Dla Polski sytuacja się zmieniła.

Uważa się odezwa Wielkiego Księcia i oto Polacy wskutek polityki Prus znajdują się w obozie koalicji“.

Jak widzimy z ostatnich ustępów prelegent występuje tutaj w charakterze obrońcy interesów koalicji i nie chce widzieć w Polsce, podległej berlińskiemu nic innego, poza głośnym manifestowaniem antyniemieckich uczuć oraz wdzięczności za obietnice Wielkiego Księcia. Tymczasem już wtenczas istniała w Królestwie opinia, wychodząca z zasady, że największym wrogiem Polski jest Rosja, że wskutek tego od niej i od jej sprzymierzeńców niczego spodziewać się nie można. Opinia ta nie uzewnętrznia się jednak z łatwo zrozumiałych względów i to tłumaczy Francuza, że nie bierze jej pod uwagę.

Stan umysłów w Królestwie ma-
 lute p. Bienaimé w dalszym ciągu w ten sposób:

„Polacy czekali cierpliwie od 14 sierpnia 1914 r. do 5 sierpnia 1915 na spełnienie lub choćby zapowiedź spełnienia obietnic, wyrażonych w manifestach Wielkiego Księcia. W ciągu tego roku spotkały ich same zawody: wkroczeniu armji rosyjskiej do

Galicji nie towarzyszy „wyzwolenie Słowian z jarzma austriackiego“—lecz zaprowadzenie takich samych rządów w Galicji, od jakich dusiło się Królestwo, i to z odtworzeniem w najdrobniejszych szczegółach ancieł régime, aż do ścisłych przepisów kontroli rosyjskiej nad sskóikami elementarnymi. W Królestwie ogłoszono projekt o radach miejskich, w których elementowi rosyjskiemu dano niesłychane przywileje w porównaniu z elementem polskim“.

„Cofanie się wojsk rosyjskich“, kontynuuje p. Bienaimé: „opuszczenie Królestwa — nie było zwykłym cofaniem się armji. Zazwyczaj, kiedy armia się cofa, pozostawia ludność zorganizowaną ze swem przedstawicielstwem i urzędami municipalnymi, z całą maszynarią państwa nowoczesnego. Nic podobnego w Królestwie.“

Cofanie się armji jest tutaj zarazem kompletnym wyściem nie tylko wszystkich władz, ale i instytucji kulturalnych, wszystkiego co stanowi zorganizowaną istotę państwa.

Polacy zostali pozostawieni najzupełniej sobie; pod grozą natężenia anarchji musieli improwizować wszystko od początku. Przedewszystkiem zapewnić ludowi pożywienie materialne i — żeby nie zdzioczał, — duchowe. „Après le pain c'est l'instruction qu'il faut au peuple“ — są słowa Danton'a. Opierają się tedy w tem niełatwym zadaniu na zaimprowizowanych jeszcze pod rządami rosyjskimi, komitetach obywatelskich.

Wprawdzie komitety te nie są jeszcze wyrazem woli ludu, wynikiem jakichś wyborów — o tem w społeczeństwie bez praw nie mogło być mowy, lecz jądrem, z którego mogą powstać rady miejskie i gminne, niesłusznie i nie trafnie nazwane samorządem“.

O chleb dbają Komitety Obywatelskie a następnie Rada Miejska warszawska. Owocem zabiegów o oświatę jest wszerzszony Uniwersytet i Politechnika wraz ze szkołami średnimi i początkowymi.

Wszystko to było nie tylko prą-
 wem, lecz obowiązkiem Polaków.“

„Tak się rzeczy miały,—opowiada dalej prelegent swoim słuchaczom do 5-go listopada 1916 r. W dniu tym cesarz austriacki i niemiecki przez usta władz okupacyjnych wyraził zamiar utworzenia niepodległego państwa polskiego. Chociaż to państwo nie ma obejmować wszystkich Polaków — niepodległość państwowa, samodzielny byt państwowy jest bliżej „marzeń ojców i dziadów“ niż „tak najszersza autonomia à la mode de M. Czichaczew“—to wątpliwości nie ulega“.

Trudno się powstrzymać od uwagi, że na tle obecnych stosunków mocarstw koalicji do Polski, a zwłaszcza zachowania się Anglii i Francji, które „w kwestji polskiej odgrywają rolę chóru greckiego“ dla swego północnego alianta,—cytowane poglądy paryskiego prelegenta przyjemną stanowią oazę wśród pustyni. To też tembardziej zasługują na podkreślenie.

Dyktatura Anglii w Rosji.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze co następuje:

Prasa koalicyjna oburzyła się na zawartą w nocie niemieckiej z dnia 31 stycznia 1917 roku charakterystykę koalicji, jako grupy państw, kierowanych przez Anglię, i protestuje przeciwko przypuszczeniu, jakoby państwa te znałowały się w jakiegokolwiek zależności od Anglii. Kto nie zamyka oczu na fakty, wie jak rzeczy stoją. Protestującej zaś części prasy koalicyjnej można posłużyć przykładem w kształcie listu byłego konsula Indji, obecnego podsekretarza angielskiego urzędu do spraw zewnętrznych, lorda Hardinga, do ambasadora angielskiego w Petersburgu, Jerzego Buchanana, z dnia 21 lipca 1916 r. Rzuca on promień światła na usiłowania Anglii, by wpływać na postanowienia swego sprzymierzeńca w tych dziedzinach, w których państwo niezależne nie zwykło znosić obcych wtrącań się.

Z listu tego widać, że ambasador angielski w Petersburgu czynił kroki u cesarza z powodu ustąpienia ówczesnego ministra spraw zewnętrznych, Sazonowa, by dymisji jego, co dla Anglii było bardzo niepożądaną, przeskodzić lub ją cofnąć. List ten oświetla również pewne strony finansowe. Brzmi on:

„Urząd spraw zewnętrznych, 21 lipca 1916. Prywatne. Drogi Jerzy! Telegram twój dzisiejszy, donoszący o ustąpieniu Sazonowa jest stanowczo przygnębiający. Jest rzeczą przykłą, że następuje zmiana teraz, w mo-

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 9-go lutego.

Zachodnia widownia wojny.

W łuku Ypres i Wytschaete, jako też nad Ancrą aż do Sommy panowała ożywiona walka artylerji. Przed południem Anglijcy podjęli atak pod Serre, lecz ich odparto. Na północnym brzegu Ancry po krótkiej przerwie podjęli nowe ataki. W przebiegu ich straciliśmy pod Bailecourt nieco terenu.

Na północ od lasu St. Pierre Vaast z całego nieudanego natarcia Anglików pozostał kawałek, od którego się odgradzono.

Pomiędzy Mozą a Mozlą pod Flirey, po skutecznym przygotowaniu artyleryjskiem jedna z kompanji wtargnęła aż do trzeciej linii francuskiej i przy małych własnych stratach wzięła 26 jeńców.

Wschodnia widownia wojny.

Od Dźwiny aż do Dunaju nie było większych operacji bojowych.

Front macedoński.

Nie nowego:

Lotnicy w ciągu stycznia, pomimo ostrego mrozu, wykonywali swe ważne zadania wywiadowcze, obserwacyjne i ataki. Straciliśmy w ubiegłym miesiącu 84 samoloty. Anglijcy Francuzi i Rosjanie stracili w walkach powietrznych i przez zestrzelenie z ziemi 55 samolotów, z których 29 spadło poza liniami, 26 zaś znajduje się w naszym posiadaniu.

Oprócz tego 3 nieprzyjacielskie balony na uwięzi spadły na ziemię płonąc. My nie straciliśmy ani jednego balonu.

(wieczorny)

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 7-go lutego wiecz.

Na froncie zachodnim trwa jedynie nad Sommą ogniowa czynność artylerji.

W Rosji, Rumunji i Macedonji nie zaszło nic ważniejszego.

Pierwszy General-Kwaternistrz
L u d e n d o r f f.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo). 9-go lutego.

Wschodnia widownia wojny.

Na niektórych odcinkach frontu trwa ożywiona czynność artyleryjska oraz pomyslnie dla nas wyprawy oddziałów wywiadowczych.

Włoska widownia wojny.

Nie było zdarzeń ważniejszych.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nie było zdarzeń ważniejszych.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoeler,
marszałek polny porucznik.

Nota Szwecji.

SZTOKHOLM, 9.2. — Nota, doręczona przez szwedzkiego ministra spraw zagranicznych posłowi Stanów Zjednoczonych, Nelsonowi Morrisowi, w odpowiedzi na propozycję prezydenta Wilsona, przedstawioną państwu neutralnym, posiada w głównej swej części następujące brzmienie: Polityka, jaką rząd królewski uprawiał w czasie wojny, jest ściśle bezstronna, neutralnością. Aże-

by osiągnąć wynik praktyczny, rząd królewski w dążeniu do zachowania zasad prawa międzynarodowego zwracał się wielokrotnie do mocarstw neutralnych, celem osiągnięcia współpracy dla przytoczonego celu. Rząd nie omieszkał w szczególności przedstawić rządowi Stanów Zjednoczonych propozycję, dotyczącą owego celu. Rząd królewski stwierdził z ubolewaniem, że interesy Stanów Zjednoczonych nie dozwolily im przyłączyć się do tych propozycji. Propozycje, poczynione przez rząd królewski, doprowadziły do systemu wspólnych zarządzeń pomiędzy Danią, Szwecją i Norwegią względem obu stron wojujących. W polityce, jaką rząd królewski uprawia dla zachowania swej neutralności i dla zabezpieczenia słusznych praw kraju, rząd królewski, posiadający serce dla nieopisanych cierpień, jakie z dnia na dzień coraz okrutniej ciąży na całej ludzkości, gotów był wykorzystać każdą nadającą się sposobność, aby przyczynić się do sprowadzenia bliźkiego, trwałego pokoju. Dlatego też rząd pospieszył przyłączyć się do szlachetnej inicjatywy prezydenta w tym celu, aby zbadać możliwość sprowadzenia rokowań pomiędzy stronami wojującymi.

Propozycja, stanowiąca przedmiot niniejszej wymiany korespondencji, podaje jako cel ukroczenie zła wojny. Wszelako rząd Stanów Zjednoczonych obrał jako środek dla dojścia do tego celu postępowanie, które znajduje się w zupełnej sprzeczności z zasadami, jakie do chwili obecnej stanowiły politykę rządu królewskiego. Rząd królewski opiera się na zdaniu Unji, jakie powzięła ona w jednogłośnie przyjętej swych przedstawicieli, będzie w przyszłości dla przeszłości w dalszym ciągu szedł drogą neutralności i bezstronności względem obu stron wojujących i skłonny będzie opuścić ją wówczas tylko, gdy interesy życiowe kraju i godność narodu zmuszą go do zmian jego polityki.

Podp. K. A. Wallenberg.

Holandja nie chce wojny.

ROTTERDAM, 9.2. — Korespondent „Lokalanzeigera“ donosi: Na początku posiedzenia drugiej izby holenderskiej prezes rady ministrów złożył następujące oświadczenie: „Możę złożyć Izbie pewne informacje o poważnych wydarzeniach w ostatnich czasach. Dotychczas wśród ciężkich okoliczności toczącej się wojny, rząd holenderski sam określał swe stanowisko. Nie widział powodu do innego działania wobec zapowiedzianej przez Niemcy wojny podmorskiej. Rząd trzymał się ściśle prawa międzynarodowego. Zdaniem rządu, co jest słusznem, słusznem też pozostanie, chociaż ktoś tę słusność pogwałci. Rząd holenderski nie zaniedbał nigdy, o ile interesy holenderskie były dotknięte, protestować poważnie przeciw działalności rozmaitych stron walczących, gdy działalność ta wydała mu się niezgodną z przepisami prawa międzynarodowego. Przeciwno zapowiedzianym przez Niemców środkiem, rząd z naciskiem zaprotestował, nie schodząc przytem ze swego stanowiska neutralnego, a to zarówno co do ograniczenia wolnego ruchu statków, jak również i co do zamierzonego, a przeciwnego prawu międzynarodowemu, posługiwania się łodziami podwodnymi. Tak samo jak i w innych wypadkach, w których prawo międzynarodowe pogwałcono, rząd nie znajduje i teraz powodu do zmiany swej polityki narodowej. Stoł on mocno na gruncie polityki neutralności wobec obu stron walczących. Wszelkie trudności, jakie za sobą pociągnie nowa sytuacja międzynarodowa, rząd będzie starał pokonać ze stanowczością i rozwagą.“

Od azylambasadorów.

BERLIN, 9.2. — Według otrzymanej tutaj wiadomości, poseł cesarski, hr. Bernstorff, wraz z personelem dyplomatycznym i konsularnym w dniu 12 b. m. wsiadł na parowiec „Frederic VII“ linji skandynaw-

Dnia 9 Lutego 1917 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu najukochańsza jedyna córeczka nasza i siostrzyczka
B. P.

Luta Wendłówna

uczennica kl. VI Gimnazjum p. Rajskiej
w 16-iej wiośnie życia.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w Niedzielę d. 11 b. m., o godz. 1 po poł., z domu żałoby przy ul. Widzewskiej nr. 61 na cmentarz izraelicki, o czem zawiadamiają w nieustannym żalu

Stroskani Rodzice i Brat.

skiej. Poseł amerykański, Gerard, wraz z personelem poselstwa w tych dniach opuści Berlin.

„Vossische Ztg.“ dowiaduje się, że dzisiaj po południu ministerjum spraw zagranicznych doręczy paszporty posłowi amerykańskiemu. Do dyspozycji jego oddano dwa pociągi specjalne. Jednym z nich odjedzie poseł i personel poselski, drugim zaś Amerykanie, a wraz z nimi większość korespondentów pism amerykańskich. Niektórzy korespondenci, będący zdania wobec ostatnich wiadomości z Ameryki, iż zerwanie stosunków nie pociągnie za sobą wojny, zamierzają pozostać na miejscu.

Odpowiedź hiszpańska.

PARYŻ, 9.2. — Agencja Havasa donosi:

Dzienniki dowiadują się z Madrytu, że minister spraw zagranicznych, jako odpowiedź dla prezydenta Wilsona doręczył posłowi amerykańskiemu odpis odpowiedzi rządu hiszpańskiego dla Niemiec, dodając, że Hiszpanja nie może zająć innego stanowiska, niż to, jakie podała w odpowiedzi do mocarstw centralnych.

Nota hiszpańska w Berlinie.

BERLIN, 9.2. — „Vossische Ztg.“ dowiaduje się, że wczoraj wieczorem ministerjum spraw zagranicznych otrzymało notę z protestem rządu hiszpańskiego. Tekst jej po części jest nieczytelny, wskutek niedokładności w depezy i wymaga sprostowań.

Wilson rozpoczął — Holandja dokończy.

AMSTERDAM, 9.2. — Z powodu oświadczenia prezesa ministrów holenderskich w drugiej izbie „Tijd“ pisze. Nie sposób było nadal spodziewać się czego innego. Dotychczas zdawało się, iż Wilson będzie pośredniczył w sprowadzeniu pokoju. Prawdopodobnie udziałem państw neutralnych będzie obecnie podjęcie pracy Wilsona. Naród holenderski pragnie usilnie, by to, co zapoczątk-

owano w Ameryce dokonaniem zostało w Hadze.

St. Zjednoczone a Austro-Węgry.

BERLIN, 9.2. „Deutsche Tagesztg.“ wskazuje na wiadomości o konferencji, jaka miała miejsce pomiędzy ambasadorem amerykańskim w Wiedniu, a hr. Czerninem, oraz na artykule zamieszczony w „Journal de Genève“, pochodzący z pod pióra francuskiego, a w którym wskazanem jest zrećnie, iż Austro-Węgry, za pomocą konferencji wiedeńskich wędą w bliższą łączność z Wilsonem. Jasnym jest, iż Ameryka będzie się starała uczynić wszystko, ażeby teraz, lub później nakłonić Niemcy do odwołania danego słowa, lecz nadzieje te są płonne, albowiem cofnięcie się nie nastąpi. „Germania“ twierdzi, iż całkiem słusznie i zupełnie obiektywne w rokowaniach wiedeńskich z rządem amerykańskim przyznano, iż Ameryka ujawniła względem Niemiec nieprzyjazną obcesowość, lecz państwa neutralne, które dały Wilsonowi do zrozumienia, iż nie mają żadnego powodu postępować za nim drogą wojenną, mogą się przytem powołać na jego własny przykład wiedeński.

WIEDEN. „Wiener Allgemeine Ztg.“ pisze:

Rokowania między ministerjum spraw zagranicznych a tutejszym ambasadorem amerykańskim trwają w dalszym ciągu. Stosunki dyplomatyczne między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami dotychczas nie są zerwane. Rokowania nie doprowadziły jeszcze na razie do ostatecznego wyniku. W Ameryce widoczne są prądy i usiłowania, mające na celu utrzymanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami.

AMSTERDAM, „New York Herald“ z dnia 5 lutego donosi, iż w departamencie stanu zjawił się ambasador austriacko-węgierski, hr. Tarnowski, w celu doręczenia papie-

Od dziś wielka światowa atrakcja!

Największa sensacja!

Wróg ludzkości

czyli **Homunculus** 6 aktowy wstrząsający dramat -

człowieka, sztucznie urodzonego

będącego wieczną i największą zagadką świata

tylko w CASINO. Ceny — — zwyczajne.

KUPON

dający prawo zakupu biletów na przedstawienia środowe Czytelników

-- N. Kuriera Łódzkiego --

Kupon ten należy okazać w Administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37, przy zakupie biletów.

Ważny tylko do dnia 14 lutego.

